GAZETA HANDLOWA.

Nr. 79. Warszawa, dnia 31 marca (12 kwietnia). Poniedziałek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy k p. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Rzym, 11 kwietnia. Papież ogłosił ogólną amnestyę.

Madryt, 11 kwietnia. „Epoca" pisze: Banda karlistów próbowała napaść na miasta Seu-de Ungels zajęte, przez cztery kompanie, ale ze stratą odpartą została.

Bukareszt, 11 kwietnia. Ostatnie wybory wypadły zupełnie w duchu ministeryalnym. Jan Bratiano wybrany został w Krajowie.

Warszawa, dnia 12 kwietnia.

W przedmiocie układów francuzko belgijskich „Indep. belge" ciekawe podaje szczegóły, które gdyby autentyczne, bardzo ważne stanowiłyby objaśnienia obecnego stanu rzeczy. Pismo belgijskie w listach w Paryżu zdaje sprawę z rozmów p. Frère-Orban z cesarzem Napoleonem i p. Lavalette, że jednak owe rozmowy odbywały się na cztery oczy, ciekawą jest zatem rzeczą kto mógł tak szczegółowo pismo belgijskie poimformować jeżeli nie uczynił tego sam p. Frère-Orban. Jakkolwiekbądź przedstawienia korrespondenta naprowadzają na domysł, że minister belgijski bardzo jest zadowolony z przyjęcia jakiego doznał w Paryżu. Wyraża on się z uznaniem o ministrze Lavalette, który w obec p. Frère-Orban obszernie rozwodził się nad ogólną sytuacyą polityczną, w szczególe zaś nad sprawami niemiecką i wschodnią. Widziawszy się z margr. Lavalette, wysłannik belgijski udał się do cesarza Napoleona, który wysłuchawszy, jak pisze korrespondent, z wytężoną uwagą i życzliwie oświadczenia p. Frere-Orban, wyraził życzenie, ażeby układy, nad których podstawami porozumiano się, do końca doprowadzone zostały. Na ostatku p. Frère-Orban widział się z p. Rouher, który bezzwłocznie dotknął kwestyj praktycznych Zbadał on, według korrespondenta, gruntownie kwestye ekonomiczne, łączące się z projektem nadania towarzystwom francuzkim koncesyi na drogi żelazne belgijskie: usiłował on przekonać ministra belgijskiego, że wykonanie tych układów otoczone być może rękojmiami, usuwającemi niedogodności, które wywołały obawy gabinetu belgijskiego. Rozprawy dotyczące tych rękojmi mają się rozpocząć. Korrespondent utrzymuje, że rząd francuzki obstaje za utrzymaniem w swéj mocy układów zawartych przez towarzystwo wschodnie, poczytuje je za główny żywioł porozumienia, jakiego obydwa rządy szukać powinny.

W następnym liście korrespondent zaznacza ponownie, że w następnych z p. Frère-Orban rozmowach, ministrowie francuzcy nieprzestawali dowodzić, że eksploatacya dróg żelaznych belgijskich przez towarzystwa francuzkie bynajmniéj nie będzie niebezpieczeństwem ekonomicznem dla Belgii, lecz owszem byłaby rękojmią jéj interesów. Odpowiadając na te punkta p. Frère-Orban przytaczał dowody, które poprzednio już wyłożył był w izbie belgijskiéj. Pod tym więc względem nie masz dotąd porozumienia między wysłannikiem belgijskim a gabinetem francuzkim. Spodziewali się jednak w Paryżu, że w końcu p. Frère-Orban ustąpi. Taka jest mniéj więcéj główna treść listów „Indep. belge," z których przebija usposobienie pojednawcze. Natomiast zamieszcza „Neue freie Presse" wiadomość z Brukselli, które wręcz zaprzeczają doniesieniom zawartym w listach „Indep. belge". Do pisma wiedeńskiego przeciwnie piszą, że nie masz najmniejszych widoków, ażeby Belgia przyjąć miała propozycye francuzkie.

W prasie pruskiéj, która od samego początku z największą nieufnością spoglądała na układy francuzko-belgijskie, przebijają obawy ażeby między Belgią a Francyą nie stanęło porozumienie, odnoszące się także do politycznego stanowiska Belgii. Doniesienia jakie te pisma otrzymują z Paryża wcale nie są uspakajające. Tak np. piszą do „Nat. Ztg" co następuje: „Wnosząc z ufności jaką tu okazują, a ufność ta nie jest podobno komedyą—liczą tu na zupełne zadosyć uczynienie. P. Frère-Orban obsypują zaszczytami. Minister stanu i p. Lavaletta z postawy jego są bardzo zadowoleni. Życzeniem zwolenników pokoju jest, ażeby Belgia jak najwięcéj uczyniła ustępstw, zawarcie związku celnego uważanoby za rękojmię pokoju. Takie mniemanie gruntuje się w przypuszczeniu, że cesarz Napoleon najchętniéj uniknąłby wojny z Prusami, gdyby mu dana była możność uspokojenia w inny sposób ambicyi Francuzów. My z naszéj strony,

Z OKOLICZNOŚCI POWSTANIA U NAS „MERKUREGO."

(Dokończenie- patrz Nr 78).

Pozwalam sobie jeszcze dodać słów kilka o stowarzyszeniach materyałów surowych. Robotnik i drobny rękodzielnik muszą płacić za środki żywności nabywane w małych ilościach ceny wygórowane; za równie nieproporcyonalne ceny nabywa rękodzielnik materyały surowe potrzebne do prowadzenia przemysłu rękodzielniczego. Schulze Delitzsch zastosował tu taką samą zasadę jak w stowarzyszeniach spożywczych. Wielu nabywców detalicznych połączyło się w stowarzyszenie materyałów surowych. Towarzystwo to zakupuje towary bezpośrednio: od fabrykantów albo też od kupców hurtowych, po cenach tanich (en gros). Kapitał obrotowy potrzebny takiemu stowarzyszeniu tworzy się w części przez wkładki członków, w części przez pożyczkę wziętą pod solidarną odpowiedzialnością członków. Ponieważ członkowie są rękodzielnikami, którzy każdy zaoszczędzony gulden korzystnie w swoim interesie mogą umieścić, urządzenie więc stowarzyszenia materyałów surowych winno zmierzać ku temu aby członkom sprzedawać towary o ile możności po cenach en gros, z odtrąceniem pewnego procentu na koszta utrzymania towarzystwa. Konsekwentnie rzecz rozwijając, nie ma tu miejsca składanie zysków dla każdego pojedynczego członka, aby go zwolna uczynić posiadaczem dość znacznej sumki; ponieważ nie pozwala na to całe gospodarcze stanowisko członków małych przedsiębierców. Stowarzyszenie takie jest jednocześnie stowarzyszeniem spożywczem, które z własnego sklepu dostarcza członkom do przemysłu rękodzielniczego potrzebnych materyałów surowych. Co do wewnętrznego urządzenia tych towarzystw, niechaj za wskazówkę służy statut normalny podany w „Innung der Zukunft" (bractwo przyszłości) za r. 1864, a co do prowadzenia książek również można zalecić praktyczne wskazówki podane w temże czasopismie za r. 1865.

Klasa drobnych rękodzielników coraz bardziéj schodzi do znaczenia prostych wyrobników większych przedsiębierców, nie ma więc potrzeby zbyt obszernie rozwodzić się nad tem, jak korzystnie działałyby podobne stowarzyszenia. W pomyślny też ich skutek ani wątpić nie można, jeżeli tylko zważymy nie wielką różnicę między cenami en detail a cenami en gros we wszystkich prawie materyałach surowych. Podeszwy kupowane na tuziny, można nabyć przynajmniéj o 10% taniej, jak pojedynczo.

Szczególniéj powiodły się stowarzyszenia materyałów surowych dla szewców, ale założyli je także krawcy, stolarze, i inni. Jakie korzyści udział w podobnych towarzystwach przynosi członkom, można wnosić ztąd, że 21 takich stowarzyszeń (przekonano się o tem po ogólnym rocznym obrachunku) nigdy nie sprzedawało swym członkom towarów inaczéj jak po cenie en gros z dodaniem 5—8%, w rzadkich tylko

powiada korrespondent „Nat. Ztg,” nie podzielamy powyższego zdania, sądzimy przeciwnie, że każda nowo odniesiona korzyść w dziedzinie polityki międzynarodowéj, powiększy żądania Francyi i że plany stronnictwa wojny tylko przez silną i nie dwuznaczną manifestacyę narodu podczas wyborów unieważnione być mogą.

W przedmiocie kandydatury króla Ferdynanda do tronu hiszpańskiego, donoszą pisma madryckie, objaśniając poprzednie wiadomości, że poseł portugalski zakomunikował rządowi hiszpańskiemu depeszę, w któréj gabinet lizboński oświadcza, że król Ferdynand kandydatury nie przyjmuje i że nie przyjmie także komisyi hiszpańskiéj mającéj na tron go zaprosić. Serrano na to oświadczył posłowi portugalskiemu, że korona hiszpańska nie mogła być jeszcze wcale królowi Ferdynandowi ofiarowaną, ponieważ kortezy nie uchwaliły jeszcze nic w przedmiocie przyszłéj formy rządu w Hiszpanii.

Paryż, 9 kwietnia. W odpowiedzi na zapytanie Oliviera oświadczył minister wyznań i sprawiedliwości Baroche, że rząd upoważni biskupów do udania się na sobór do Rzymu. Rząd niepowziął jeszcze postanowienia czy na soborze reprezentowanym będzie lub nie. Podczas rozpraw nad budżetem ministeryum spraw zagran. Jules Favre interpelował rząd w przedmiocie stosunków Francyi do Tunisu, Rzymu, Grecyi i Prus. Margr. Lavalette jutro odpowie. W senacie przy sposobności rozpraw nad ustawą o kontyngensie, dowodził admirał Bonet, że uzbrojenia Francyi bynajmniej nie są niestosunkowe. Michał Chevalier mówił w duchu przeciwnym. Mówca ubolewał nad zbytecznemi uzbrojeniami państw europejskich i składa odpowiedzialność za to na rządy. Rouland powstaje na te dowodzenia i pochwala we wszystkich punktach środki obrony przez Francyę przedsięwzięte. Między Francyą i cesarzem istnieje w tej sprawie najzupełniejsza zgoda. Mowa ta bardzo przychylnie przyjętą była. Minister wojny marszałek Niel oświadczył, że dziszejszy stan armii jest stanem pokojowym. Budżet wojny terazniejszy i na rok 1870 jest budżetem pokojowym. Rząd ma obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem kraju. Stan liczby armii d. 1 marca r. b. wynosił 330,000, w lecie wynosić będzie 400,000. To są liczby przewidziane etatem dla armii na stopie wojennej.

Z Tulonu donoszą, że bezzasadnemi są pogłoski o nadzwyczajnych uzbrojeniach w Tulonie.

Według wiadomości z Hawanny, w Meksyku panuje spokój. Stolica Kuby jeszcze znajduje się w stanie oblężenia. Z Hiszpanii nadchodzą ciągle posiłki.

Bruksella, 10 kwietnia. „Indep” donosi, że układy francuzko belgijskie przerwane zostały. Minister Frére-Orban przygotowują nową propozycyę. Wątpię, aby we wtorek mógł tu powrócić.

Florencya, 10 kwietnia. Bezzasadną jest wiadomość o wyjeździe księcia Aosta do Berlina; książe bawi w Genui. Według „Italie” jutro podpisanym ma być ostatni protokuł odnoszący się do operacyi z dobrami kościelnemi.

(*Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.*)

Telegramy Handlowe.

Londyn, 8 kwietoia. (Wykaz bankowy). Noty w obiegu będące 23,974,030 (więcéj o 362,505), zapasy gotówki 17,225,105 (mniej o 597,515) funtów sterlingów.

Łój żółty świeczny w miejscu $46\frac{1}{2}$; z dostawą w październiku i grudniu —.

Liverpool, 8 kwietnia. (Bawełna, sprawozdanie tygodniowe). Obrót tygodniowy 47,305 bel, z tych amerykańskiéj — bel, na spekulacyę 3,330 bel, na wywóz 8,500 bel, na handel 35,480 bel. Wywóz rzeczywisty 5,507 bel, przywóz tygodniowy 123,831 bel, zapasy 318,964 bel.

Londyn, 9 kwietnia. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 8,740, jęczmienia 3,590, owsa 14,490 kwarterów.

Interes *pszenicy* bez ożywienia; brak chęci kupna, przy cenach cofających się; *jęczmień* bez obrotu.

Manchester, 9 kwietnia. (Przędza, notowania na ℔). Water 30 (Clayton) $16\frac{3}{4}$, Mule 30, dobry średni gatunek $13\frac{1}{2}$, Water 30, najlepszéj tkaniny $17\frac{1}{4}$ p., Mayol 40 $12\frac{1}{2}$ p., Mule 40, lepszy gatunek niż Taylor $17\frac{1}{4}$ p. (Materye, notowania na sztuki); $8\frac{1}{4}$ ℔ Shirting prima Calvert 138 p., zwyczajne dobre Makes 129 p. Interes spokojny, prawie ograniczony.

Petersburg, 9 kwietnia (Produkta). *Łój* żółty świeczny w miejscu $52\frac{1}{2}$; z dostawą w sierpniu $51\frac{1}{2}$. *Żyto* z dostawą w maju $8\frac{1}{2}$. *Owies* z dostawą w maju $5\frac{1}{2}$. *Konopie* w miejscu 38. *Olej konopny* w miejscu 3.95; z dostawą w czerwcu 3.85.

Szczecin, 10 kwietnia. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 60—$67\frac{1}{2}$; z dostawą na wiosnę $66\frac{1}{4}$, w maju i czerwcu $66\frac{1}{4}$. *Żyto* w miejscu 52—54; z dostawą na wiosnę 52, w maju i czerwcu $51\frac{1}{2}$, w czerwcu i lipcu $51\frac{1}{2}$. *Olej rzepakowy* w miejscu $10\frac{1}{4}$; z dostawą w kwietniu i maju 10, we wrześniu i październiku $10\frac{1}{2}$. *Spirytus* w miejscu $15\frac{7}{12}$, na wiosnę $15\frac{2}{3}$, w maju i czerwcu $15\frac{2}{3}$, w czerwcu i lipcu $15\frac{11}{12}$.

Liverpool, 10 kwietnia. (Bawełna). Prawdopodobny obrót 10,000 bel. Dowóz dzisiejszy 7,243 bel, z tego wschodnio-indyjskiéj 2,897 bel. Ceny lepsze dla towaru w transporcie będącego.

Liverpool, 10 kwietnia. (Bawełna). Obrót 10,000 bel. Żądania lepsze.

Middling Orleans $12\frac{3}{8}$, middling amerykańska $12\frac{7}{8}$, fair Dhollerah $10\frac{1}{4}$, middling fair Dhollerach 10, good middling Dhollerah $9\frac{3}{4}$, fair Bengal $8\frac{3}{8}$, new fair Oomra $10\frac{1}{2}$, good fair Oomra —, Pernam $12\frac{5}{8}$, Smyrna 10, Egiptia 13.

Hamburg, 10 kwietnia. (Targ zbożowy). Na *pszenicę* i *żyto* w miejscu usposobienie spokojne. Ceny *pszenicy* na dostawę terminową wyższe. *Pszenica* z dostawą w kwietniu za 5,400 ℔ 114 tal. banku żądano, 113 płacono, w kwietniu i maju $113\frac{1}{2}$ żądano, 113 płacono, w lipcu i sierpnniu $117\frac{1}{2}$ żądano, 117 płacono. *Żyto* z dostawą w kwietniu za 5,000 ℔ brutto 91 żąd., $90\frac{1}{2}$ płac., w kwietniu i maju 91 płac. $90\frac{1}{2}$ żąd., w lipcu i sierpniu 86 żąd. 85 płac. W *owsie* interes spokoj-

---

wypadkach 10—12%. A nawet i część tego przypada często członkom jako dywidenda.

Zapewnie, że pomyślnie wpływa na powodzenie stowarzyszeń materyałów surowych, jeżeli już przedtem w tem samem miejscu zawiązał się między drobnymi rękodzielnikami bank zaliczkowy. To bowiem sprawia, że stow. mater. surow. nie potrzebuje w zasadzie dawać swym członkom na kredyt, ponieważ takowy otrzymują na dostępnych warunkach w banku zaliczkowym. Dawanie na kredyt członkom staje się dla stowarzyszeń materyałów surowych niebezpiecznym szkopułem.

Korzyści, jakie przedstawiają takie stowarzyszenia wyłożył także Schulze w mowie mianej na kongresie ekonomicznym w Gota. Że stowarzyszenia w Delitzsch otrzymywali członkowie wiele materyałów surowych np. podeszwianki o 25% taniej, a oprócz tego materyał był daleko lepszy jak u pośredników handlowych. Szewcy miast okolicznych nie mogli już współzawodniczyć z szewcami z Delitzsch, i przybyli do Schultzego aby i im rad swych udzielił.

Słusznem jest bezwątpienia, że stan rękodzielników obecnie wiele trudnych okoliczności uciska. To powinno być dla nich wezwaniem, aby korzystali ze środków ratunku, jakie im podają: ekonomika i polityka socyalna, jako obronę przeciwko niepomyślnym okolicznościom czasu. Jednostce może druga jednostka pomódz lub dobrze uczynić, lecz całemu stanowi nie łatwo przybywa trwała pomoc z zewnątrz; stan taki musi mężnie sam sobie pomódz w sposób odpowiedni dzisiejszej cywilizacyi.

KRYZY HANDLOWE.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 75).

II.

Z pobieżnego szkicu naszego wszystkich ważniejszych wstrząśnień handlowych w wieku XIX wypływa to przekonanie, iż przesilenia handlowe pozostają w nierozdzielnym związku z rozwojem przemysłu i handlu, jaki ku końcowi zeszłego wieku się rozpoczął.

Właściwem tych przesileń ogniskiem jest kraj, w którym nowoodkryte siły produkcyjne najpierw weszły w użycie. Wybuchy ich następowały wtedy dopiero, gdy Anglia stanęła u szczytu działalności przemysłowéj, gdy społeczna emancypacya ludu, czyli tak zwanego „trzeciego stanu,” spotęgowanéj produkcyjności pracy przeciwstawiła w równym stosunku powiększone potrzeby konsumcyjne.

Zbieg tych okoliczności nie może być przypadkowym: musi tu istnieć jakiś związek przyczynowy; ale jak smutny związek! Cudowne postępy, jakie przemysł w ślad za odkryciami i wynalazkami wielkich geniuszów uczynił; ogromny rozwój sił produkcyjnych wskutek zastosowania idei stowarzyszeń i kredytu, niestrudzona działalność całych pokoleń ku pomnażaniu i urozmaicaniu dóbr, do utrzymania życia lub

ny. W *oleju rzepakowym* usposobienie ospałe; w miejscu $21\frac{1}{4}$; z dostawą w maju $21\frac{1}{4}$, w październiku 22. W *okowicie* interes spokojny; z dostawą w kwietniu 21. W *kawie* wielkie ożywienie. W *cynku* ospale. *Olej skalny* bez zmiany, w miejscu 15; z dostawą w lipcu i grudniu $16\frac{1}{4}$.

Amsterdam, 10 kwietnia. (Targ zbożowy). W *pszenicy* usposobienie ospałe. Toz samo w *życie*; z dostawą w maju $194\frac{1}{2}$, w październiku $186\frac{1}{2}$: piękne powietrze.

(*W. T. B., T. B. f. N. D*).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Gdańsk, 10 kwietnia. Wiatr północno-wschodni, pogoda zimna i sucha.

Sprawozdania z targów zagranicznych zbożowych donoszą ciągle o obojętności takowych, a notowane ceny nowemu zniżeniu uległy i zatrzymują tendencyę dalszego zniżenia, dla tego i na naszym targu chęć kupna:

Pszenicy prawie zupełnie znikła i tylko przez nowe zniżenie ceny od 5—10 guldenów na łaszcie udało się 450 łasztów sprzedać.

Za piękną białą pszenicę płacono 500—515 guldenów, za szklistą 485—500 guldenów, za pstrą 475—490 guldenów.

Cena *żyta* z powodu większego ożywienia na targu berlińskim, pomimo dość znacznych dowozów o 5 guldenów na łaszcie podniosła się. Część pozostała niesprzedaną.

Groch i *jęczmień* prawie niezmieniły się w cenie.

B. Toeplitz et Comp.

Sprawozdanie tygodniowe giełdy warszawskiéj.

Fatalizm ciemnej i niepewnej polityki zachodu nie przestał jeszcze trapić przemysłu i handlu całej niemal Europy. Giełdy wszędzie się mają na baczności, a codzienna ich czynność w ciągłej pozostaje sprzeczności z ogłaszanemi zdaniami urzędowemi o rzeczywistem położeniu dnia jutrzejszego. Jedna tylko Anglia z większą obojętnością i chłodniejszym spokojem zapatrując się na rzeczy na stałym lądzie Europy dziejące się, swobodniej się oddaje przemysłowi domowemu aniżeli inne kraje, i popiera handel swoj na wsze strony świata.

Kursa papierów publicznych na giełdzie londyńskiej najlepiej o tem świadczą, utrzymując wybitną dążność ku swojej poprawie, podwyższenie zaś stopy eskontowej z 3 na 4% daje dowód o większej potrzebie gotówki i pilniejszem zatrudnianiu jej w interesach handlowych i przemysłowych.

Giełda paryzka wprawdzie mniejsze odmiany kursowe swych papierów raportowała, ale za to narzekania na zastój w interesach i bezczynność kapitałów napotykają się w każdem sprawozdaniu finansowem.

Tylko giełda wiedeńska nie wyczerpała jeszcze swych zapasów nowych projektów do pomnożenia ażyoterstwa służących, ulegając jak zwykle fluktuacyom skocznym codziennie, z tą wszakże różnicą, że w tygodniu ubiegłym już się kursa głównych papierów publicznych nie podnosiły, kiedy jednocześnie waluta austryacka spadała, ale że przeciwnie powoli się obniżają razem z walutą krajową.

Na berlińskiej i petersburgskiej giełdzie mniejsze dostrzegamy odmiany kursowe aniżeli tygodni poprzednich, a najgłówniej uspokoiła się nieco na obydwóch gorączkowa spekulacya pożyczką premiową.

Potrzeba pokrywania zobowiązań w handlu Cesarstwa z zagranicą zaciągniętych, przy braku dostatnich zapasów przedmiotów do wywozu korzystnego posłużyć mogących, a nadto przy niemożności wywiezienia z portów Baltyku już obecnie tej szczupłej ilości produktów krajowych, jaka przez zimę na ten cel przygotowaną została, zmusza nas ciągle do kosztownych operacyj z Berlinem, który w tygodniu ubiegłym znowu nam kursa większej części wartości naszych obniżył, a mianowicie biletów bankowych i weksli petersburgskich z krótkim terminem o $\frac{1}{4}$ %, weksli warszawskich o $\frac{3}{8}$ %, obligów skarbu i weksli na Petersburg z długim terminem o $\frac{1}{2}$ %. Podwyższenie kursów kilku innych papierów naszych, jak listów likwidacyjnych o $\frac{1}{8}$ %, pożyczki premiowej pierwszej emisyi o $\frac{1}{2}$ % a listów zastawnych o $\frac{5}{8}$, nie ochroniło naszą giełdę od koniecznego wpływu na różnicę i tak już wysokiego u nas ażya zagranicznego, zwłaszcza że liczba trassowań z interesów wywozowych do Gdańska i Szczecina ztąd zbyt jeszcze jest rzadka, a z Petersburga i Rygi nic prawie, z Odessy zaś bardzo nieliczne zapasy remes zagranicznych do nas napływają. Koniecznem więc następstwem takich okoliczności ażyo walut zagranicznych znowu się podwyższyło, w porównaniu z krańcowemi kursami tygodnia poprzedniego, dość znacznie, a mianowicie na weksle pruskie o $\frac{5}{6}$, $\frac{11}{12}$ % (z $123\frac{1}{6}$ $122\frac{2}{3}$ na 124, $123\frac{7}{12}$), na londyńskie o $\frac{2}{3}$ %, na paryzkie o 1 %, a na wiedeńskie nawet o $1\frac{1}{3}$, $1\frac{1}{6}$ %. Obroty w wekslach wprawdzie były większe w tym aniżeli w poprzednim tygodniu świątecznym, jednakże ogólna ich suma świadczy o ograniczeniu się widocznem w interesach naszych w porze obecnej' zwykle do większego życia pobudzającej.

Ruch w papierach publicznych nadzwyczaj był mały, chociaż przy nielicznych ofiarowaniach kursa prawie wszystkich gatunków dobrze się trzymały.

Listów zastawnych nabyto więcej drugiej aniżeli pierwszej seryi, przyczynę czego szukać należy w odbytem dopiero losowaniu tej ostatniej; kurs też drugiej seryi poprawił się o $\frac{5}{12}$, $\frac{3}{5}$ % (z 83—39, 82—89 na 83—81, 83—48), kiedy kurs seryi pierwszej nie doszedł jeszcze do wysokości przed ciągnieniem zajmowanej.

Listy likwidacyjne kupowano wyłącznie na spekulacyę miejscową, także w końcu z podwyższeniem kursu dawniejszego o $\frac{2}{3}$ % (z 71—15, 70—65 na 71—82, 71—32).

Obligów towarzystwa kredytowego małe tylko sumy przychodziły do transakcyi po kursie nieodmienionym; tak samo mało zakupiono pożyczki premiowej wyłącznie pierwszej emisyi, której kurs w końcu tygodnia znowu się o 1 do 2% podniósł. Na pożyczkę premiową drugiej emisyi daleko mniej było amatorów, więc też i tranzakcyi nie było i kurs jej pozostawał tylko nominalny.

Z akcyi kolei żelaznych wzięto tylko niewielkie sumy bydgoskich po podwyższonym o $\frac{1}{6}$ % kursie; na warszawsko-wiedeńskie a więcej jeszcze na terespolskie były dość częste żądania, do czego się stateczna poprawa ich kursu w Berlinie przyczyniła, ale nie było sprzedających mimo chęci postąpienia kursów wyższych ze strony szukających objawionej.

Listów zastawnych ruskich większą w tym tygodniu obrócono ilość niżeli tygodni poprzednich, do czego się widocznie obniżenie ich kursu w Petersburgu i Berlinie, a tem samem łatwiejsza możebność sprowadzenia ich do nas przyczyniło.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Pan **H. Wawelberg** zawiadamia okólnikiem handlowym, iż dotychczasowy prokurent i współpracownik syn jego **p. Hipolit Wawelberg**, jako wspólnik do interesu wstąpił.

— W tych dniach opuścił prasę „Przewodnik informacyjno-adresowy” wydany przez p. Dzierżanowskiego. O pożyteczności podobnego

jego upiększenia służących,—wszystko to miałożby na to tylko służyć, by po krótkim okresie mniemanéj pomyślności ludzkość napowrót o wieki całe cofnąć? Każdy materyalny postęp narodów miałżeby koniecznie być okupiony łzami, niedolą i cierpieniem?

Lecz zanim ciężką tę skargę przeciwko prawom przyrody, które i w ekonomicznym świecie rządzą, wygłosimy, potrzeba, ażebyśmy zjawisko to nieco ściślejszemu poddali rozbiorowi, a być może znajdziemy, iż nie prawa te są przyczyną klęsk przesileniom handlowym towarzyszących, ale że człowiek sam, zbyt mało jeszcze oswojony z potężnemi środkami, jakiemi dziś rozporządza, w ich zastosowaniu nieoględnie i ku własnéj szkodzie się zachowuje.

Poszukiwanie nie jest tu wprawdzie łatwe. Przebieg kryz handlowych i spustoszenia jakie dokonywają, są faktami oczywistemi—równie niezaprzeczonemi jak wstrząśnienia powierzchni globu przy trzęsieniu ziemi; ale gdy się spytamy o ostateczną przyczynę zjawiska napotkamy na tłumaczenia i opinie rdzennie od siebie różne.

Jedni czynią odpowiedzialnymi producentów, redukując kryzy handlowe, w ostatniéj instancyi, do *nadprodukcyi*. Twierdzenie to ma wiele za sobą, gdyż przepełnione składy i magazyny zdają się być od przesileń handlowych nieodłącznemi. Lecz ekonomiści protestują stanowczo przeciwko téj mało w nauce uzasadnionéj opinii. Podług nich towary nabywają się tylko towarami, a więc o nadprodukcyi, w właściwem tego wyrazu znaczeniu, mowy być nie może. Prędzéj możnaby zarzucić niestosowny rozdział produkcyi, gdyż jeżeliby pewnego towaru zbyt mało się znajdowało, w takim razie pewna ilość innego towaru musiałaby pozostać bez zamiany.

(Dalszy ciąg nastąpi).

wydawnictwa zbytecznem byłoby rozwodzić się obszernie. Przewodnik jest każdemu potrzebny. Pomieszczono w nim podług rodzaju zajęcia urzędników, przemysłowców kupców, fabrykantów i t. d.

Dla tego możemy tylko słowami uznania przyjąć mozolną pracę wydawcy; wiemy z doświadczenia, jakie trudności p. D. miał do zwalczenia. Trudności te opóźniły wydawnictwo. Pomimo jednak całej użyteczności książki p. D. pozwalamy sobie zrobić szanownemu wydawcy uwagę, że układ nazwisk osób w Przewodniku umieszczonych, jest niedogodny. Przypuśćmy że w Przewodniku p. D. szukamy np. p. B. lub X. Szukający musi wiedzieć czem jest, (czem się trudni) ów p. B. lub X., a tym sposobem główny cel Przewodnika chybiony. Prócz tego „Przewodnik warszawski" pomija mnóstwo osób, których zajęcie i mieszkanie może interesować powszechność.

Spodziewamy się jednak, że wydawca na przyszłość usunie te niedogodności; każdy początek jest trudny, a jak na rok pierwszy swego wydawnictwa p. Dzierżanowski zrobił, co mógł, i nie wątpimy, że usiłowania jego pomyślnym w końcu zostaną uwieńczone skutkiem.

— W Petersburgu mówią o wypuszczeniu pozostałej części obligacyi mikołajewskiej drogi żelaznej za sumę 69,000,000 rs. (czyli: 11,010,000 funtów szterlingów albo 277,000,000 franków). Obligacye wypuszczone będą po kursie 317 franków za 500 fr. a więc po wyższym jak w r. 1867.

OGŁOSZENIA.

Kursa Giełdy Warszawskiej.

	z dnia 12	z dnia 12	z 10
	żąda.	płacono	płacono
Monety i Banknoty.			
Półimperiał . . . . . Rs.		—	—
Napoleondor . . . . . „	—	—	—
Dukat ważny . . . . . „	—	—	—
Rubel srebrny . . . . . „	—	—	—
Talar pruski . . . . (—%) „	—	112 1/2	
Gulden austryacki . . (—%) „	—	61	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	87.79	87.29	87.31
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	84.29	83.79	83.48
4% Listy likwidacyjne . . . „	71 86	71.3	71.32
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	99.50	99.17	99.17
Obligi skarbowe rs. 100 . . . „	—	—	—
„ cząstkowe złp. 500 . . „	—	—	—
Certyfi. ban. A złp. 300 . . . „	—	—	—
„ „ B 200 op. kup. „	—	—	—
„ „ ditto bez pro . . „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. W. % . . „	—	67	67
3% oblig. W. W. 500 tr . . . „	—	—	—
Akcye kol żel. W. B . . . . . „	—	—	—
Akcye Żeg. Par. rs. 100 . . . „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rs . . . . . „	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rs . . . . „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rs. op. kup. „	8950	89.	—
4% metal. za sier. (za 100 rs.) . . . „	—	100.67	100.67
ditto za luty (za 100 rs.) . . „	—	100.50	100.50
5-ta pożyczka (za 100 rs.) . . . „	85	84	—
6-ta „ (za 100 rs.) . . . „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii kolet żel. za 125 rs . . . . „	—	—	—
4 1/2% obl. dtto 2000 f. 500 „	—	—	—
5% poży. ros . . zr. 1864 „	16350	161.50	161.
„ „ „ . . z r. 1066 „	157	155.	155
5% Listy zastawne rossyjskie. „	—	—	96
5% Akc. k. żel. W. Teres . . „	—	101.	101
Oblig. ditto ditto . . „	—	—	—
5% „ Fabr. Łodzkie . . „	—		—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. (124 /6 123 5/6)	111.75	111.45	111.30
ditto krótki (124 123 2/3) „	111.60	110.30	111.22
Gdańsk dtto dto (— —) „	—	—	111.22
Moskwa 100 rs. 1 mies. . . . „	—		—
Petersburg 100 rs. krótki „	—		—
ditto 1 mies. . . . . „	—	—	—
Wiedeń 150 fl. 2m. (100 1/2 —) „	90.45	—	90.15
Hamburg 300 Bmk. ditto . . „		—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies. . . . „	7.62	7.60	7.59
Paryż 300 fr. 2 mies. . . . . „	91.35	91. 5	90.90

Wartość kuponu: List. zast. 121 1/9. L. likw. 145 5/9. Obl. sk. 12 2/9. Poż. prem. 1 em. 123 5/9, 2 em. 40 1/3.

Kursa walut zagranicznych dziś silniejsze, obroty w wekslach nie wielkie. Listy Zast. I ser. listy likw. i poż. prem. 2 em. płacono po kur. sob. L. Z. 2 ser. wyzej.

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 10 kwietnia.	z d. 10	z d. 9
Bilety Banku Rossyjskiego dto	80 1/8	80 1/4
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	80 1/4	80 1/8
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	88 5/8	89
dto „ „ 3 mies. dto	87 7/8	88 1/4
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	6.23 1/2	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	81 1/6	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	150 1/2	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	80 3/8	80 1/2
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	67 1/8	67 1/4
Listy likwidacyjne	56 3/4	56 7/8
Obligacye skarbowe 4% .. dto	67 3/4	67 3/4
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	82 3/4	83
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej . . .	86	85 1/2
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	78 3/8	78 3/8
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied . . .	60	59 1/2
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg . .	59 3/8	—
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	134 1/4	134 1/2
2-ga „ „ z r. 1866	129 1/2	130
5% Pożyczka Stieglitza	70 1/2	—
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	79 3/4	—
Żyto na targu . . . za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442	52 1/4	52 1/4
dto „ dostawę . fut. ros. w jesien	52 3/8	52 1/2
Dyskonto 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	125.60	126.10
„ „ Hamburg	92.70	93.
„ „ Paryż	50.	50.20
Pożyczka Narodowa	70.6	70.40
5-proc. Metaliki	62.40	6230
Akcye Banku Kredytowego	294.30	293.10
Dyskonto 4%		
Paryż.		
Renta 3%	70.40	70.30
Renta włoska	55.80	55.80
Akcye Kredytu Ruchomego	270	270.
Dyskonto . . . . 2 1/2 %		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	93 1/4	93 3/8
Dyskonto 4%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 12 kwietnia stóp 4 cali 7.

Pogoda.

Targi Warszawskie z dnia 12 kwietnia.

	Czetwert		korzec od—do			
	rs.	i k.	rub.	rs.	i	kop.
Pszenica od 240 — 250 funt	11	20	6	—	7	1)
Żyto . . . od 230 — 240 „	8	28	4	80	5	17 1/2
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	7	20	4	27 1/2	4	50
Owies	5	4	2	85	3	15
Gryka	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy		—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy		—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Kasza jagiana		—	—	—	—	—
jęczmienna	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba	—	—	—	—	—	—
drobna		—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	—	—	—
„ „ 00 „		—	—	—	—	—
„ „ I . . „	—	—	—	—	—	—
„ „ II . . „		—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	2	16	1	20	1	35
Buraki	—	—	—	—		—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone . . pud.	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy . . . . . . pud	—	—	—	—	—	—
Oléj lniany . . . . pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie . . . . beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie . . . beczka	—	—	—	—	—	—
Siano . . . . pud	—	—	—	—	—	30
Słoma . . . . pud	—	—	—	25		27 1/2
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ miek. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:

Osią, koleją i Wisłą.

Pszen. 700, Żyta 900, Jęczm 800. Owies 1000 kor

Cena Okowity dnia 12 kwietnia.

Wiadro od rs. 2 kop. 68 3/5 do rs. 2 kop. 79 1/4

Za garniec do rs. - kop. 87 1/2 do rs. - kop. 89

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz 10 rano, omnibus; do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; - do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; — do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; — do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; - do Radomia o godz. 8 minut 30 po poł., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

We Wtorek. Do Radymina o godz. 6 po poł., karetka do Zamostia o godz. 10 rano, wozowa; — do Kowna, o godz 6 po poł., wozowa.

(1) Gatunek wybor. wyższéj wagi płac. rs. 7.35.

Warszawa, dnia 31 marca (12 kwietnia) 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt**.